№ 248 w Niedzielę dnia 23. Października 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 20. Paźdz. — Cena mąki znów wczora podniosła się o $1\frac{1}{2}$ fr. na miechu.

Bukarest, 11. Paźdz. — Pierwszy strzał armatni padł nad brzegami Dunaju i pozbawił życia rossyjskiego majora. Inżynierowie rossyjscy zajmowali się mierzeniem głębokości Dunaju po prawym brzegu rzeki. Basza Rustszuku oświadczył im przez parlamentarza, że każe strzelać do nich, jeżeli się nieoddalą. — Gdy Rossyanie niezważali na ostrzeżenie, Turcy wymierzyli na nich działo i wystrzelili. Major rossyjski poległ wskutek tego strzału. Według najnowszych listów z księstw Naddunajskich, Turcy sposobią się do przejścia Dunaju. Z obu stron odbywają się ruchy wojska. Pod Karakał zbierają się znaczne siły rossyjskie. Inne korpusa znajdują się pod Magurel i Sinteczyne.n. W mieście naszém stoją na załodze dwa pułki.

Berlin, d. 22. Października. — Naj. Pan raczył nadać kapitanowi Neuman z 2 pułku gwardyi, tudzież radzcy kancelaryjnemu i nadregistratorowi przy tutajszym sądzie miejskim, F. Fischer order orła czerwonego 4téj klasy; dziedzicowi zaś Schwarz w Jordanowie, w powiecie inowrocławskim tytuł radzcy ekonomicznego.

Berlin, d. 21. Października. — Pogłoska obiegała tu po Berlinie, że wydał rząd pruski notę do posłów względem podróży króla Jmci do Warszawy i odwiedzin cesarza rosyjskiego w Sanssouci. — Dziś gazeta Spenera potwierdza tę pogłoskę. W nocie téj ma być powiedziane, że te podróże niemiały żadnego celu politycznego, jak naprzykład zawarcia sprzymierza i t. d.

— Dziś odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego do zakładu wodnego w Berlinie, mającego zaopatrywać stolicę w świeżą wodę. Cieszą się, że rzecz ta przyszła do skutku przed przesileniem pieniężnem, bo teraz trudnoby było o akcyonaryuszów. I tak przedsięwzięcia tego podjęli się Anglicy. W San Francisco mieście amerykańskiém, które od lat 5 dopiero przyszło do znaczenia pewnego już na d. 5. Maja r. b. położono kamień węgielny do podobnych zakładów, u nas zaś w stolicy tak wielkiéj dziś dopiero zacznie się dźwigać dzieło za pomocą cudzoziemskiego wsparcia i przemysłu. Na uroczystość tę przybyli książe pruski w zastępstwie króla Jmci, który nieco zasłabł i inni książęta z domu królewskiego tudzież naczelnicy władz.

(Kr. Cz). Depesze telegraficzne, które tu równocześnie z Wiednia, Paryża i Londynu nadeszły, brzmią bardzo wojennie, i każą uważać za bezskuteczne wszelkie usiłowania dyplomacyi, zmierzające do utrzymania pokoju. Wprawdzie i telegraficzne depesze niezawsze zgadzają się z prawdą, ale tą razą brzmią, z różnych stron nadchodząc, tak jednogłośnie, że niedozwalają nawet możności o ich treści. W takiém położeniu rzeczy, wniosek niebędzie podobno płonny, że głównem zadaniem dyplomacyi, która się uważa za radę nieustającą, będzie najprzód to, aby wojnie grożącéj wybuchem odjąć znaczenie wojny europejskiéj; powtóre, aby nieprzewidziane jéj losy i skutki uczynić nieszkodliwemi dla Europy. Stanowisko państw zachodnich, groźne ale niewyzywające, neutralność Prus, trafiająca powszechnie do przekonania politycznego w Niemczech, położenie Austryi, nakazujące jéj w własnym interesie utrzymać pokój europejski, słowem cała obecna sytuacya kontynentu europejskiego każe się spodziewać, że wojna bądąca na wybuchu nieprzestąpi granic wojny lokalnéj, prowadzonéj tylko pomiędzy Rossyą a Turcyą. Aby rzeczy taki obrót wzięły, zdaje się to być także skrytą myślą Rossyi. Domyślać się tego przynajmniéj z pewną słusznością można z dotychczasowych jéj aktów dyplomatycznych. Rossya właściwie tylko Austryą uważała w sprawie wschodniéj za pośredniczkę, inne państwa tylko za mające udział w toczących się z tego względu konferencyach. Jeżeli zaś pośrednictwo do tego pomyślnego końca sprawy niedoprowadziło, jeżeli nadto zawarcie zaczepnego i odpornego przymierza Rossyi z Austryą stało się wątpliwém, a z Prusami niepodobnem; ścisła i zbrojna neutralność tych dwóch państw musi być tém więcéj pożądaną dla Rossyi, że w obec niéj państwa zachodnie tracą niejako wszelki pretekst mieszania się czynnie w kwestyą sporu, i zmuszone są w części same pozostać na stanowisku neutralném. Jakie następstwa pociągnąć za sobą mogą niepewne losy raz powstałéj wojny, to rzecz dalsza. Wszelkie politykowanie byłoby tu zawczesném. Nie będzie jednak od rzeczy, nadmienić, że we wszystkich państwach europejskich, nie wyjmując z nich drobnych państw niemieckich, dzieją się w téj właśnie chwili pewne wojenne przygotowania, które każą się obawiać, aby niebyły czémś więcéj, jak środkami słusznéj ostrożności. Do rzędu takich przygotowań policzyć także należy zapowiedziane na nowo zawołanie części kontyngensu niemieckiego pod Frankfurtem.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się prace około wodociągów, które kampania angielska zaprowadza w stolicy. N. pan, który w tych dniach dał posłuchanie naczelnikowi kampanii, p. Crampton, chce osobiście położyć kamień węgielny przy rozpoczęciu tego olbrzymiego dzieła. — Oświecenie Berlina gazem tak się już teraz rozszerzyło, że nietylko przedmieścia ale i przytykające do nich wsie będą korzystały z tego przemysłu. Toż samo powiedzieć trzeba o granitowych chodnikach, które się już i za miasto rozciągają. Berlin wznosi się widocznie, i w tym r. powstało znów mnóstwo nowych domów tak wewnątrz jak zewnątrz muru opasującego miasto. Mnożą się szczególnie lokale publiczne, poświęcone różnego rodzaju wystawom i zabawom. Natomiast lokal znany Tivoli, leżący za miastem na Kreutzberg, po spaleniu nie będzie podobno odbudowany. Rząd ma podobno zamiar posiadłość tę zakupić i splantować celem upiększenia żelaznego pomniku, wystawionego na pamiątkę zwycięstw odniesionych w francuzkich wojnach w 1813 i 1814 r. Jest to najwyższy punkt w bliskości Berlina, z którego piękny przedstawia się widok na miasto i okolice. Tam także odbywają się większe manewra i parady wojskowe, tam bywają także wyścigi konne. — W teatrze Königsstadt przedstawiono tu w tych dniach sztukę dramatyczną Skribego pod tytułem: »St« czyli »Polak na dworze Katarzyny«. Jest to może najsłabszy utwór, jaki wypłynął z pióra tego płodnego pisarza. Tytuł farsy jest najlepszą jéj krytyką.

Królestwo polskie.

Warszawa, 19. Paźdz. — W d. 12. Paźdz. r. b. najprzewielebniéjszy Arseniusz, arcy biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, wraz z otaczającem go duchowieństwem, przybył do m. Słupcy, gdzie po zawizytowaniu miejscowego kościoła Śgo Mikołaja, o godz. 6. wieczorem odprawione było zwyczajne nabożeństwo nieszporne; w d. zaś 13. b. m. jako w dzień uroczysty opieki matki boskiéj, JW. pasterz celebrował pontyfikalnie Śtą liturgię w tymże kościele; po ukończeniu któréj, miał budujące do nich kazanie; na którym to nabożeństwie, znajdowali się licznie zebrani wojskowi i cywilni urzędnicy wyższych i niższych stopni, jak również mieszkańcy m. Słupcy i sąsiednich okolic.

Francya.

Paryż, 18. Paźdz. — W Monitorze czytamy: ponieważ zagraniczni koloniści lub prości robotnicy często przybywają do Algieryi bez żadnych funduszów, tak że zanim robotę znajdą, niemają sposobu utrzymania się, przeto minister wojny posranowił, aby zaświadczenia na wolny przewóz do Algieryi tym tylko wydawano cudzoziemcom, którzy wykażą wojskowym podintendantom w Cette i Marsylii, że będąc kolonistami mają 2000 fr., robotnikami z rodzinami 400 fr., a robotnikami bezżennymi 100 fr. funduszu na utrzymanie życia. W miarę tych zaświadczeń będzie wydawała administracya algierska koncesye. Ponieważ doświadczenie okazało, że urządzenie gospodarstwa w przecięciu 250 do 300 fr. wymaga na hektar, przeto władza miejscowa udziela koncesye na ziemie na téj zasadzie.

— Lord Cowley znajduje się od 13. w Compiegne i zabawi tam tak długo, jak dwór cesarski.

— Od kilku dni aresztowano tu 100 osób z powodów politycznych, a między témi znanego byłego ministra rzeczypospolitéj Goudchaux, którego oskarzono w rozkazie aresztowania o ukrywanie broni i należenie do tajnego towarzystwa.

— Z rozkazu prefekta policyi przejrzano zapasy u handlujących kiszkami, słoniną, tudzież u rzeźników, a znalezione niezdrowe zapasy odesłano do menażeryi w ogrodzie roślin. Od czasu do czasu władza zarządzać będzie podobne poszukiwania, które także rozszerzą do innych pokarmów, a mianowicie do mleka, które sfałszowane zły skutek wywiera na zdrowie ludzkie.

— Pays mówi o wczorajszém sprostowaniu dokonaném przez Monitora z powodu uzbrojenia okrętów przewozowych: sprostowanie to jest bardzo ważném, ponieważ odpowiada na pewne fałsze, które niespokojność w tych czasach lekkomyślnie rozrzuca. Dotąd Francya nie-

potrzebowała wysłać armii swojéj na wschód. Obecność jéj floty z angielską wystarcza na wszystkie przypadki. Floty te dają silną pomoc Turcyi, bronią ją moralnie i materyalnie, a nawet gdyby ją zbyt przyciśnięto w walce rozpocząć się mającéj, natenczas znajdzie podporę w nich dostateczną. Dwa wielkie narody, jak Francya i Anglia, są gotowe na wszystkie przypadki, któreby z téj wojny wypłynąć mogły. Ale ponieważ siłę prawa, powagę traktatów reprezentują, powinny także okazywać umiarkowanie i prawość. Nie spodziewajmy się po ich rządach nierozwagi lub pospiechu, które bez powodu mogłyby pokój świata nadwerężyć! Wszystko, co dotąd uczyniły i co uczynią, będzie zmierzało do utrzymania tego pokoju, pod możliwemi i honorowemi warunkami.

— Angielskie dzienniki donoszą dziś, że wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Turcyą bardzo złe wywarła wrażenie w Petersburgu. jak się dowiaduję z dobrego źródła, przybył tu dziś pułkownik rossyjski, który zarazem wysoki urząd piastuje w ministerstwie spraw zagranicznych. Tenże przywiózł wiadomość, że cesarz niezmiernie się rozgniewał, na bezczelne wystąpienie Turcyi. Obawiają się tu teraz daleko więcéj, jak kiedykolwiek, aby wojna między Rossyą a Turcyą nie po wiodła do groźnych zawikłań.

— Constitutionnel niebardzo jest lubionym przez cesarza. Persigny wprawdzie jeszcze się nim opiekuje, ale Fould żąda jego zniesienia, ponieważ bronił planów finansowych pana Miresa.

— W ostatnich dniach odbyte aresztowania dotknęły znakomitych demokratów. Aresztowania te nastąpiły w skutek przybycia do Francyi pana Delescluze, który potajemnie Londyn opuścił i w Paryżu został aresztowany. Między jego papierami znaleziono listę nazwisk. Wszystkich na téj liście zamieszczonych aresztowano. U Bastida, byłego ministra spraw zagranicznych z czasów Cavaignaka przedsięwzięto poszukiwania. Bastida jednak nie aresztowano.

— Według wiadomości nadeszłych z departamentów na wszystkich tam targach podskoczyły ceny zbożowe.

— Korrespondent gazety kolońskiéj powiada, że nie tylko w Paryżu, ale i po departamentach liczne odbyły się aresztowania. Pana Goudchaux tylko na czas krótki uwięziono. Przetrząśnięto u niego mieszkanie, ale nie znaleziono nic oprócz wsparć, które pan Goudchaux od 1600 osób odebrał i przesłał wychodzcom je w sumie 12,000 fr. Odbyła się także rewizya u pana Bastide. Do aresztowanych należy także pan Marchand, który był w roku 1848 prefektem. Podobno list jakiś dostał się w ręce policyi i ten najwięcéj osób skompromitował. W Nantes aresztowano panów Maugin, ojca i syna, drukarzy.

— Wczoraj postanowiono przesłać drugie ostrzeżenie Constitutionnelowi, z powodu wiadomości w nim zamieszczonéj o uzbrojeniach morskich w Tulonie. Nawet pan Persigny, patron tego dziennika miał powiedzieć: dobrze zrobią, jeżeli tak porachują się z panem Mires.

— Ciotka cesarza, wielka księżna Stefania badeńska, przybyła do Paryża i uda się do Compiegne.

— Listy odebraliśmy tu z Petersburga z dnia 10. Paźdz. i wyczytujemy z nich, jak cesarz przyjął wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Turków. Cesarz podobno bardzo się uniósł i rzekł: prowadzić będę wojnę na zabój! Wydano rozkazy na wojnę w jak najrozleglejszych rozmiarach.

Anglia.

Londyn, dn. 18. Października. — O manifeście porty wypowiadającym wojnę powiada Chronicle, że nie masz ani śladu w nim owego barbarzyństwa, o które Turcyą oskarżają. Z Konstantynopola nie wychodzi okrzyk: śmierć poganom! tylko zaręczenia, że porta daje czas marynarzom rosyjskim, aby się cofnęli na morza czarne lub śródziemne i że tureckie cieśniny będą trzymane otworem dla handlu narodów zaprzyjaźnionych z Turcyą. I na te umiarkowane i godne oświadczenia porty, cesarz wyrzekł słowa zniszczenia! Najumiarkowańsza z nót księcia Menżykowa ani się mierzyć może co do łagodności i przyzwoitości, z tym manifestem wojennym. Formalne wypowiedzenie wojny będzie zrozumiałym znakiem dla przyjaciół i nieprzyjaciół, że sułtan uważa siebie za niepodległego monarchę i tem jest bardziéj na czasie, iż się wyrobiło rozumienie po dziennikach niektórych paryzkich i londyńskich, że Anglia i Francya podobne podziela zdanie o niepodległości sułtana. Postępowanie zachodnich państw po tem wypowiedzeniu wojny pokaże światu, że jest w błędzie. Jeżeli prawdą jest, że Rosya równie jak inne mocarstwa tureckie zmiany uważa za prawne podstawy układów, natenczas dyplomacyi powinno być teraz łatwo skojarzyć zgodę. Mężowie stanu Anglii i Francyi nie są dziećmi, aby się dali straszyć lub w pole wywodzić owem uniesieniem cesarza, które może jest udanem. Herald przyznaje, że mu trudno teraz myśleć lub pisać o stanie rzeczy. Po tem wszystkiem, co się wydarzyło, po manifestach hr. Nesselrodego, po odrzuceniu umiarkowanych zmian tureckich zniża się owa niegdyś wielka Anglia tak dalece, że znów pracuje nad nową notą, którą nasz najwyżéj ceniony pan i mistrz, Mikołaj wielki, zechce może przyjąć. Wypracowano nową notę na głuchą wieść, że cesarz w Ołomuńcu oświadczył się za pokojem. Ale cesarz, — jak ręczy Herald — ani słowa nie wyrzekł, z któregoby się można domyślać, że na włos ustąpi od swoich pierwotnych żądań. Times przeciwne zdanie wyssał sobie tylko z palca, albo go wyuczyli tego panowie w Downing Street. Czemuż nie powiada ja sno i wyraźnie, do kogo cesarz te słowa powiedział? Czemu nie przytacza oświadczenia cesarza Mikołaja słownie? Prassa angielska jeszcze się tak wysoko nie wzniosła, aby posiadała swoich stenografów przy rozmowach prywatnych głów ukoronowanych. Jeżeli słowa przytoczone przez Timesa nie są wynalezione, przeto dmuchnęli je w ucho Timesowi lord Aberdeen lub lord Clarendon i naród ma prawo zapytać się, do kogo cesarz Mikołaj w ten sposób przemówił, czemu do téj przemowy cała polityka Anglii teraz się nastraja, na czem ta przemowa polegała, kto ją przyniósł do urzędu spraw zagranicznych lub do Timesa. W kołach, których prawda powinna być wiadoma, zapewne twierdzenie Timesa nie małe zdziwienie zbudziło, bo faktem jest, że Jego rosyjskiéj Mci ani słówko z ust się nie wymknęło, z któregoby wypływało, żeby mniéj przyjął, jak osnowa w ultimatum Menżykowa opiewa. Times powinien dowieść przeciwnego zdania i dla tego wzywamy go, aby nam dowód przedstawił. Jak głęboko polityka nasza upadła, woła ów organ torysoski, kiedy słowo z ust cudzoziemskiego monarchy tak poważnie rozbierać musimy. Przecież są urzędowe stosunki między monarchami. Hr. Nesselrode mógł otrzymać polecenie, do napisania nowéj depeszy, w któréjby dał do zrozumienia, że cesarz gotów jest usłuchać głosu rozumu. Gadaninę podobną pochlebcy, który wysłuchał pod drzwiami gabinetu monarszego kilka słów, brać za cel polityki wielkiego i wolnego narodu — podobne upokorzenie nie ma przykładu w nowszych dziejach Anglii. Times nie podaje jeszcze żadnych uwag nad manifestem porty, ale tłumaczy swój wyrok potępiający, wydany na Turcyą, przeciw któremu powstają niektóre dzienniki i przekręcają fakta. Nie potępia Turków z powodu ich barbarzyństwa w 15 wieku. Pierwotni Sasi byli równie dzikami jak pierwotni Otomanowie; pierwotni Węgrzy jeszcze byli dzikszymi, ale Sasi i Węgrzy z czasów obecnych nie są tymi, co dawniéj, gdy tymczasem Turcy osłabli jeno, ale pozostali tak surowymi, jak za czasów zdobycia Konstantynopola. Najwięcéj, co się da o nich powiedzieć jest to, że przed dziesięciu laty czyli w roku 390 swojéj tyranii z potrzeby uczynili cnotę i pewne poczynili koncesye, ponieważ nie mieli mocy do ich odmawiania. Nie po prostu jak Turcy, ale jako Turcy w chrześciańsłwie są oni z'rożnością i zamieszaniem. Gdyby wszyscy żyli pod namiotami ze skór owczych na stepach azyatyckich, jak wielu z nich to czyni, natenczas nie mielibyśmy nic do nadmirnienia o charakterze rasy i turyści przybywszy świeżo z nad brzegów kaspijskiego morza, mogliby na zbudowanie, a może i poprawę europejskich czytelników rozprawiać o ludzie, który acz bez cywilizacyi, chrześciańsłwa, handlu i rządu jednakowoż składa się z ludzi, którzy słowa dotrzymują, w stosunkach osobistych są szczerzy i mało się oddają napojom gorącym. Ale te cnoty uważać za prawo posiadania najbogatszych krajów chrześciaństwa, tak jest rzeczą zdrożną, jakby chciano w amerykańskim kongresie osadzić czerwonych Indian, ponieważ czerwonoskórni owi ludzie tak poważnie i stoicko wyglądają. Daléj słabość Turcyi podają jako prawo, do wymagania od Europy pomocy i porównywają ją ze Szwajcaryą lub Belgią. Czyliż pomyślano, czego dowodzi słabość państwa, do którego należą najpiękniejsze i najżyzniejsze kraje w trzech częściach świata, których powierzchnia dwa razy tak wielka jest, jak Anglii i Francyi razem i połowę wielkiéj kotliny morza śródziemnego obejmuje, który najpiękniejsze wyspy i porty wraz z najsłynniejszemi miastami Azyi posiada, jak Tyrus, Sidon, Antiochią, Jerozolimę, Damaszek, Bagdad, Babilon i Palmirę, ze stolicą, któréj podziwienie obudzało podziw wszystkich czasów, a w oczach Napoleona miała wartość całego świata. Rząd taki, który w posiadaniu takich pomocy, zamiast być największą potęgą na ziemi, przy każdem zawichrzeniu w środku lub zewnątrz, wzywa pomocy europejskiéj, jest tylko rządem z imienia. Daléj błędnie nazywają portę starą aliantką Anglii. Aż do końca przeszłego wieku, to jest do napaści Egiptu przez Napoleona, niemiała Anglia żadnych stosunków politycznych w Turcyi. W téj chwili płyną zobowiązania Anglii pod względem Turcyi więcéj z układów z innemi państwami, aniżeli z układów z portą. A jeżeli jaki tygodnik sentimentalny z dumą zapyta, czyli surowa krytyka słabości tureckiéj jest na czasie, w chwili jéj uciśnienia, natenczas odpowiedziéć musi: że bardzo na czasie. W rzeczach pieniężnych ustaje sentymentalność.

— Na zamku Windsor ma się odbyć tajna rada stanu, a jak głoszą w celu rozwiązania kwestyi, czyli zwołać należy parlament przed Bożem narodzeniem.

— Wczora odbył się liczny meeting robotników na rzecz Turcyi w Holborn (Londyn). Mówcami byli znani kartyści, p. Bronterr O'Brien i p. S. Lockhart, a rezolucye zawierały wotum niezaufania. Turków upominano, aby niedowierzali podstępom wszystkich mocarstw.

— W okolicy Prestonu stoi 46 fabryk bez roboty. Liczba robotników świętujących wynosi 20—25,000. Tylko 6000 robotników nieprzyłączyło się do téj koalicyi. Żądają oni podwyższenia płacy o 10 procent.

— Kiedy w Anglii doszły ceny do niezmiernéj wysokości, zaczynają też spadać na targach irlandskich. W Armug spadła cena pszenicy z 16 sz. 9 d. na 14 sz. 6 d. na centnarze. Tak samo donoszą z Galway a w Limeryku ustało gnicie kartofli.

Turcya.

Korrespondent jeden w Portafoglio Maltese skreśla zajmujący obraz w swoim piśmie z Konstantynopola z 5. b. m. o posiedzeniu nadzwyczajném odbytém w dniu 25. Września. Przewodniczył temu posiedzeniu wielki wezyr Mustafa basza, któremu przydano do pomocy Szeika ul Islam i szeryfa księcia Mohameda Ibn Naum. Reszyd basza skréślił historyczny obraz sporu rossyjsko tureckiego i zamknął go orzeczeniem cesarza Mikołaja, że postanowił ukarać barbarzyńców tureckich. Następnie przystąpiono do uchwały i wzięto za wyraz woli narodowéj oświadczenie do protokułu, że układy dyplomatyczne w sporze turecko rossyjskim już doszły do końca i że Osmanowie ofiarują koronie mienie i krew swoją, aby natychmiast bronią w ręku popierać prawa przeciw Rossyi, która najściem księstw naddunajskich zgardziła błogosławieństwem pokoju w chwili, kiedy porcie i Europie najwięcéj chodziło o jego utrzymanie. Następnie oświadczył minister wojny, Mehmed ali basza, że siła regularnego wojska nad Dunajem i nad granicą Anatolii wynosi 217,000. Nieregularne korpusa i liczne zastępy ochotników nie są w tém policzone. Oprócz tego oznajmia zgromadzeniu, że rezerwy gotowe do marszu, a należące do różnych kontingensów regularnego wojska wynoszą 180,000. Postanowiono znakomite te siły częścią ku rossyjsko azyatyckiéj granicy posłać, częścią ku granicy Rumelii. Kiedy jeden z obecnych uniesiony radością w skutek tego sprawozdania zapytał, czy rzeczywiście jest prawdą, że szach perski postanowił wspólnie działać z portą i kiedy na to zabierał się jeden z ministrów odpowiedzieć, podniósł się nagle szeryf Mohamed Ibn Naum z pewnym rodzajem porywczości i zawołał: Alla! alla! effendimissin kilitcini kieskin eileje! (niechaj Bóg pałaszowi sułtana doda ostrza!) Szerif Mohamed Ibn Naum od lat 15 piastuje wielki szerifat Meki, a jako potomek proroka wywiera wielki wpływ

na pokolenia arabskie, syryjskie i kurdyjskie, dodał jeszcze, że duchowieństwo niezmierne sumy ofiaruje na prowadzenie wojny. Reszyd basza pochwalił potém ludność chrześcijańską, że dobrze postępuje sobie, a naczelnicy duchowieństwa potwierdzili do zdanie.

— Zwykły sprawozdawca dzienników wiedenskich donosi; Według listów z Galaczu, Omer basza miał oświadczyć, iż po dzień 25. b. m. przepuszczać będzie przez Dunaj wszystkie statki neutralne bez najmniejszéj przeszkody. Manifest Porty tyczący się wypowiedzenia wojny wiadomy był w obozie tureckim ostatniego z. m. w Besarabii, Bułgaryi i Księstwach Naddunajskich wszystkie rzeki i strumienie tak powysychały, że miejscami można suchą nogą przejść Prut. Słychać z pewnością, że wszyscy oficerowie niemieccy służący w armii tureckiéj jako instruktorowie z pozwoleniem swoich rządów odwołani zostali. Poselstwo tureckie w Paryżu i Londynie, tudzież konsulaty w Sardynii umocowane zostały przez rząd swój do zaciągania do armii tureckiéj oficerów zdolnych i zaopatrzenia ich w potrzebne na drogę fundusze. Dnia 29. z. m. milicye wołoskie które częściowo odbywały dotychczas straż nad Dunajem, zostały cofnięte. Nakazano im stawić się w Bukareszcie i nadal do wewnętrznej tylko służby użyte będą. Książę Gorczaków na przypadek wojny miał już z Ołomuńca stósowne otrzymać instrukcye. Kupcy rosyjscy i poddani rosyjscy w Turcyi otrzymali na dniu 1. b. m. ostrzeżenie iżby czynności swoje ukończali, by w razie wybuchu wojny mogli na czas opuścić Turcyę. Ci którzyby pozostać pragnęli przechodzą pod opiekę austryacką. W końcu z. m. wysłano komisarzy do wszystkich prowincyi celem ściągania nadzwyczajnych podatków i danin rozpisanych ze względu na wydatki wojenne. Z listów handlowych dowiadujemy się, że zapasy i składy broni w Konstantynopolu zupełnie wypróżnione, a parę pistoletów płaci się trzy razy drożéj, niż przed trzema tygodniami, bo każdy od stóp do głowy uzbraja się. W obec wzburzenia w wysokim stopniu między muzułmanami, chrześcianami w Konstantynopolu, nie mogą uskarzać się na najmniejsze przykrości, lubo przed wybuchem poprzedniéj wojny z Rosyą całkiem przeciwnie jak wiadomo, rzecz się miała Do Szumli wysłano mułów mających być użytemi do przewozu przez Bałkan, ponieważ mulnicy obawiają się, aby im potem nie zabierano gwałtem mułów, przeto wcale się nie drożą, ale okoliczność ta niekorzystnie wpływa na handel z powodu braku środków transportowych po kraju. W kółkach wojskowych w Stambule utrzymują, że wojna rozpocznie się przedewszystkiem nie nad Dunajem ale na Kaukazie. Wojska tureckie zgromadzone nad rzeką Kur, są niemniéj podobno liczne jak te, które do obozu szumlańskiego się liczą.

Ulemowie mieli oświadczyć, iż wota złote i srebrne, tudzież fundusze religijne przeznaczone na mocy koranu na opędzenie potrzeb wojny religijnéj, złożą rządowi w chwili wypowiedzenia wojny Rosyi.

— Wanderer w liście swoim ze Stambułu 3. b. m. pisze: W. wezyr otrzymał zlecenie wykonać uchwałę w. rady tyczącą się wojny. W sobotę d. 1. b. m. rozesłano do wszystkich władz tureckich i reprezentantów Porty przy dworach zagranicznych urzędową wiadomość o tém postanowieniu sułtana. Mówią, że sułtan posłał swego adjutanta do Omera baszy, który mu powiózł rozkaz rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, gdyby książe Gorczakow nie uczynił zadość wezwaniu opuszczenia księstw w ciągu dwóch tygodni. W chwili odejścia tych rozkazów na północ, dowiadujemy się, iż Rosya głosi w Azyi wojnę świętą przeciw Islamizmowi. Patryarcha eczmiadżyński działa w tym samym duchu i nawet posuwa się do zachęcenia, aby niewiernych wytępić. Zadziwia tutaj, że kiedy Rosya w Europie o pokoju mówi, w Azyi taki wojenny ton przybiera. Pan de la Cour przybył do min. spraw zagr. d. 1. b. m. i oświadczył mu, że skoro Porta nie chce przyjąć noty wiedeńskiéj, Francya widzi się być uwolnioną od wszelkich naprzeciw niéj zobowiązań. Dodał również, że oświadczenie to czyni w imieniu i z polecenia swego cesarza. Minister odpowiedział, że właśnie sprawa miejsc świętych przez Francyą podniesioną była pierwszym powodem sporu. Porta przestrzegała wszystkich traktatów, jakich trzymali się ściśle królowie francuzcy i rzplita, a kiedy Francya zasiała niezgodę między Rosyą i Turcyą, cesarz umywa teraz ręce. Reszydowi zdaje się, iż zajście z p. de Lavalette było tylko pozorem, a postępowanie Francyi skutkiem umowy jéj z Rosyą. Być może, iż nowe instrukcye z Paryża, zmienią coś w téj rzeczy, i byłoby i smutném i trudném do pojęcia, gdyby rząd francuzki na téj drodze, jakiéj się trzyma reprezentant jego, pozostał stale. Zanim odbyła się w. rada, na któréj uchwalono wojnę, p. de la Cour i dragoman jego p. Scheffer dokładali wszelkich starań, aby nakłonić w. wezyra do podania się do dymisyi w razie, gdyby przyszło do wojny. W. wezyr z oburzeniem odrzucił tę radę, a ponieważ się to nie udało, więc próbują z Reszydem baszą. Porta wszystkim reprezentantom mocarstw oświadczyła, że przed utrzymaniem przez nich nowych instrukcyi od swoich rządów, nie będzie w żadne wchodziła narady lub konferencye. Chce ona dowiedzieć się o wrażeniu, jakie sprawiło wypowiedzenie wojny na dworach zagranicznych. Rozkazy do utworzenia rezerwy z 60,000 ludzi wydane już zostały. Korpus ten stać będzie pod Adryanopolem. W. mistrz artyleryi przeznaczył dla niego 100 dział 12 i 14 funtowych. Wyżsi urzędnicy ofiarowali się dostarczyć potrzebną ilość koni. Wszyscy redyfowie i ochotnicy z Konstantynopola wysyłani zostają do Adryanopola. 16,000 jeźdźców z Arabii, Libanonu i Kurdystanu ciągnie tam również. Dowódzcą tego korpusu jest chciwy wojny Rużdi basza.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 22. Października. — Wydarzył się tu smutny przypadek w seminaryum duchowném onegdaj o godz. 3 popołudniu. Kucharz seminaryjski Krzyminski chciał pójść na polowanie i czyścił flintę. Tymczasem odwołano go i oddał do czyszczenia ją chłopcu Welakowi, ostrzegając, że flinta jest nabita. Kiedy Welak czyści fintę, ta puszcza i ugadza Franciszkę Szuman służącą w ramię, łopatkę i szyję szrótem. Ranną odwieziono do sióstr miłosierdzia.

— Kobiecina obierająca dzieci z różnych przedmiotów na ulicach, znów wywiodła w pole chłopczyka Ottona Beckera, któremu odebrała torebkę z odzieniem czarném aksamitném dla chłopca 6 letniego.

— Bawią tu teraz niektórzy członkowie dyrekcyi towarzystwa kolei górnoszląskiéj, celem oznaczenia miejsca, gdzie koléj poznańsko starogrodzka schodzić się ma z wrocławsko-poznańską. Podobno nowego dworca w mieście niewybudują, ale dotychczasowy będzie przeznaczony i dla kolei wrocławsko-poznańskiéj. Doroszkarze się temu bardzo cieszą, ale nie publiczność, która na wielką jest wystawiona niewygodę przez tę odległość dworca od miasta. Tylko jedna koléj poprowadzoną będzie do miasta wśród wałów, ale jeno na pożytek fortecy. aby na przypadek wojny, nią można sprowadzić do miasta wszystkie parowozy.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Października. — Pszenica 83—93 tal. Żyto $68\frac{1}{2}$—72 tal. Jęczmień 50—25 tal. Owies 33—36 tal. Rzep zimowy 83—80 tal. Rzepik zimowy 81—79 tal. Oléj rzepiowy $11\frac{7}{8}$ tal. Oléj lniany 13 tal. Okowita bez beczki 35 tal.

Szczecin, 21. Października. — Pszenico 86—94 tal. Żyto 68—70 tal., olej rzepiowy $11\frac{5}{12}$ tal., okowita $10\frac{1}{8}$ tal.

Gdańsk, d. 20. Października. — Ze wszystkich punktów Anglii głośne dochodzą skargi na czas dżdżysty i słotny, który niepozwala ani stojącego jeszcze w polu zboża zebrać; ani też roli przyzwoicie pod zasiew uprawić. Pod wpływem takiego wrażenia spokojniejsze w przeszłym tygodniu targi nowego nabrały życia, i w ostatni poniedzałek 1 szyling na kwarterze wyżéj płacono. Telegraficzna zaś depesza z wczorajszego środowego targu, nowe podniesienie od 1 do 2 szyl. zwiastuje, co tem większą ma wagę; że z pomyślnym wiatrem wielka masa okrętów przybiła jednoczasowie do brzegów Anglii; a dowóz do Londynu pomiędzy największymi w ostatnich latach może się liczyć.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	4035.	9426.	5100.	—	1310.	—	33,219.
z zagr.	75,197.	6676.	38447.	—	2691.	8621.	6939.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne wyraźne ożywienie okazywały. Szkockie szczególniéj, bo tam cała prawie pszenica jara nie zebrana z pola w takiéj znajduje się kondycyi, że dziś i kosztów zbioru nie pokryje.

We Francyi handel zbożowy podniósł się ze stagnacyi, a ceny powszechnie o 1 do 2 fr. na hektolitrze przybrały.

Tożsamo musimy powiedzieć o wszystkich tak portowych jak i wewnętrznych europejskich targach zawsze regulujących się do pozycyi handlu na placu londyńskim i paryzkim.

Obrot interesów na gdańskiéj giełdzie nie był wielki, ale ceny w ostatnich dniach podniosły się i pomimo niezwyczajnéj wysokości takowych, wiele chęci do kupna widzieliśmy.

Zapasy śpichrzowe znikają; i na zimę Gdańsk nadzwyczajnie małą zachowa rezerwę.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy z wody łaszt 60 szeflowych 193, ze śpichrza 232.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy świeżéj od 86 —$87\frac{1}{2}$ funt.	3	4	2	3	13	4
» 88 —90 »	3	12	6	3	16	8
» ze śpichrza od $87\frac{1}{2}$—90 »	3	10	—	3	19	2
» 91 —$92\frac{1}{2}$ »	3	17	6	4	—	—

Na 2 berlinkach 68 tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 60 szeflowych 45, siemienia lnianego szefli 300, belek sosnowych 22,737, dębowych 2575, bali łasztów 121, klepek 218, opału sążni 160. Wysokość wody 5 stóp 1 cal.

Kursa zamian. — Londyn 3 miesięcz. 198. Amsterdam 102. Hamburg $45\frac{1}{4}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Poznań, 21. Paźdz. — Przewidywany przez nas w ostatniem doniesieniu zwrot w cenach zbożowych już teraz nastąpił. Opodanie cen ustało, natomiast donoszą z Londynu o podniesieniu się ceny pszenicy 1 szyling na kwarterze, z Paryża o 2 frankach na miechu mąki, z Berlina o 2 tal. na węsplu. Podobne wiadomości nadeszły z Belgii, Holandyi i Szczecina. Targ prawie na wszystkie płody ożywiony. Z tego pokazuje się, że obecny wysoki stan cen opiera się na podstawie rzetelnéj, a że zniżenie cen jest tylko chwilowe od mniejszych okoliczności zawisłe. Dziś płaciły na targu Poznańskim, który również był ożywiony i dość nawieziony.

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica, wiertel	3	7	6	3	22	6
Zyto »	2	20	—	2	27	6
Jęczmień »	1	28	9	2	10	—
Owies »	1	7	6	1	15	—
Tatarka »	1	20	—	1	25	—
Ziemniaki »	—	17	—	—	19	—
Masło garniec	2	—	—	2	2	6

W. Stefański & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 22. Października.

BAZAR: Grodzki z Obiezierza; Szmitt z Nowéj wsi; Mikorski z Brzezia; Błociszewski z Przecławia; Göppner z Grodziska; Moszczyńska z Przysieki;
HOTEL BAWARSKI: Niesiołowski z Polski; Koperski z Rąbina; May z Berlina; Żychliński z Twardowa; Malczewska z Kruchowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Tarnowa; Kutzner z Wschowy; Kleine z Sapowic; Bölke i Kleine z Racota.
POD WIELKIM DĘBEM: Krzymiński z Ridomia.
HOTEL BERLINSKI: Wyganowski z Droszewa; Conrad i Schatz z Wrześni.
HOTEL EICHBORNA: Roche z Bnina; Rożankiewicz z Kościana i Schreiber z Szremu.
W mieszkaniu prywatném: Grabowski z Gogolewa; ul. klasztorna nr. 1.

Cotylko opuścił prassę:

KALENDARZ
POLSKI i GOSPODARSKI
dla
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
na rok Pański 1854.
(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 sgr., pojedyńczo 10 sgr.
Poznań, dnia 26. Września 1853.
W. Decker i Spółka.

LIST GOŃCZY.

Właściciel młyna wodnego w Sołaczu pod Poznaniem, Aron Kammak, który naznaczoną mu za oszukaństwo karę jednoroczniego więzienia w tutajszém więzieniu odsiadywał, a który w skutek wezwania Radzcy sprawiedliwości Tschuschke w Poznaniu na dniu wczorajszym do jego bióra przez dozorcę więźni zaprowadzony został, znalazł przy niebaczności tegoż dozorcy okazyą do ucieczki. Wzywamy każdego, któryby o pobycie Kammaka miał wiadomość, aby natychmiast o tém najbliższemu Sądowi lub Władzy policyjnéj dał wiadomość, a te, jakoteż wszelkie Władze komunalne upraszamy, aby na Kammaka baczne miały oko a w razie zdybania, aby go przyaresztowały i do nas odstawiły.

Rysopis. Nazwisko Kammak, imie Aron, miejsce urodzenia Grodzisk, miejsce pobytu młyn wodny w Sołaczu pod Poznaniem, religii żydowskiéj, wiek 35 lat, wysokość 5 stóp $6\frac{1}{2}$ cala, włosy i brwi czerwonawe, czoło gładkie, oczy szarawe, nos duży, wypukły, usta zwyczajne, broda golona, zęby zdrowe, szczęka podługowata, postać twarzy podługowata, cera twarzy zdrowa, postać duża, krępa, język niemiecki, polski i żydowski.

Odzież. Para botów, para szarych latowych spodni, surdut sukienny bury, z gładkiemi guzikami rogowemi, chustka na szyi ciemnawa, czapka sukienna czarno-szarawa.

Poznań, dnia 21. Października 1853.
Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

Oprócz wexlu 3-miesięcznego dnia 13. Lipca r. bież. w summie Tal. 300 na imie J. Dartsch przezemnie wystawionego, podobnych innych, jak się dowiaduję, w obiegu będących niewystawiłem; mianuję je więc niniejszém za fałszywe i od takowych nabycia przestrzegam.
J. Gintrowicz, kupiec.

Guwernantka Polka posiadająca język francuski i niemiecki, pożądana zaraz lub od Nowego roku, znajdzie bardzo korzystne i przyzwoite miejsce, 2 mile za granicą polską.
Adresa frankowane upraszają się.
L. P. w Stawie pod Strzałkowem.

Dnia 20. Listopada r. b. ostatni tego roku wieczorek z tańcami, na który Szanownych Członków koła Towarzyskiego uprzejmie zaprasza
Dyrekcya.

Psychograf czyli duszopis dyrektora muzyki A. Wagner w Berlinie, objawiający pukanie stolika w nowy i bardzo pojedyńczy sposób, którym i tutaj experymentowano, z rezultatem w nader dziwny sposób, urządziłem zupełnie wedle otrzymanego oryginału z Berlina i sprzedaję po 3. Tal. jeden. W Berlinie kosztuje 6 Tal. 15 Sgr.
Wilhelm Lange, stolarz.
St. Marcin Nr. 72.

Po powrocie z Gdańska

polecam obok towarów korzennych dobór ***prawdziwych Gdańskich wódek i likworów z pod Łososia*** w różnych gatunkach po nader umiarkowanych cenach; kupujący biorąc 5 butelek, uzyska taniéj. Również zwracam uwagę i polecam także ***dobór świec Stearynowych Warszawskich*** z fabryki Eppsteina & Levy.
A. Kirszenstein,
dawniéj J. Mrowiński w Poznaniu.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi
W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Otworzyłem w mieście tutejszém przy ulicy Wrocławskiéj pod Nrem. 2 pod firmą

WILHELM BENDLER

FABRYKĘ TABAKI I HANDEL CYGAR.

Dostateczny fundusz wprawił mnie w możność usłużenia Publiczności jak ***najtaniéj i najrzetelniéj.*** — Poznań, w Październiku 1853.

OTWORZENIE MAGAZYNU.

Nowo-otworzony Magazyn wyrobów złotych i srebrnych

REHFELD & KEYL

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 13. obok banku w Poznaniu, poleca swój znaczny skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszym guście i po najumiarkowańszych cenach.

Mój skład sukna i ubiorów męskich

przeniósłem z rynku Nr. 56. na ulicę Wilhelmowską Nr. 9. do lokalu zamieszkiwanego dotychczas przez jener. lekarza Pana Dra. Ordelin.

Cotylko w kraju i za granicą z nowych i gustownych towarów się pojawia, znaléźć u mnie można zawsze w największym i najliczniejszym doborze, przy czém dołożę najusilniejszego starania, by przez tanie ceny, jako też dobre i trwałe towary zapewnić sobie zaufanie moich Szanownych kupujących gości.

Zamówienia na ubiory wykonane będą punktualnie w przeciągu 24 godzin. Poznań, w Październiku 1853.

Joachim Mamroth.

Wielki skład Leodyjskiéj broni

J. J. Löhnisa Syna w Kolonii

dostarcza pojedyncze flinty od Tal. 2. Sgr. 20 do Tal. 10, dubeltówki od Tal. 6 do Tal. 100; między temi wykładane nowém śrebrem po Tal. 9, ze śrubami patentowanemi i zamkami na łańcuszkach po Tal. 11, takie same z nowém śrebrem po Tal. 15, z przedniéj stali na wzór wsiążki po Tal. 16, śrebrem wykładane i gustownie ryte od Tal. 20 do Tal. 40. — Ciągnione sztucery od Tal. 9 do Tal. 20. — Pistolety od Tal. 1, Sgr. 5 do Tal. 10. — Za robotę bez nagany ręczy się. Uprasza się o listy i pieniądze *franco.* Pieniądze mogą też być składane u bankiera Pana ***H. Brendel w Berlinie.*** Obszerny spis cen chętnie udzielonym będzie.

Polecam Szanownéj Publiczności jako zaopatrzonym jestem bronią myśliwską wszelkiego rodzaju, za którą dobroć strzału i robotę ręczę; oraz przyjmuję wszelkie obstalunki jako też i reparacye w cenach umiarkowanych najrzetelniéj wykonywam.
A. Jakubowski, puszkarz.
Poznań. Butelska ulica Nr. 15. naprzeciw Hotelu pod wielkim Dębem.

Handel korzenny i winny urządzony jest w moim domu. Wodna ulica pod Nr. 22. obok szkoły Ludwiki.
F. H. Dartsch.

W Czerwonéjwsi pod Krzywiniem znajdują się na sprzedaż rozmaite gatunki drzewek owocowych wysokopiennych najlepszego gatunku, zdatnych do obsadzenia dróg żwirowych, jako i wiele gatunków drzewek dzikich i krzewów po umiarkowanéj cenie.

Codzień świeżych winogron z ***Radojewa*** funt po 1 sgr. 6 fen. dostać można pod Nr. 3 przy Młyńskiéj ulicy.

Świeże ostrzygi otrzymał

Jakób Appel.

Świeży astr. kawiar, moskiewski zielony cukrowy groszek, jako też prawdziwie świeży karug odebrał.
A. Remus.

Mes leçons de dessin recommencent au courant du mois Octobre. — St. Martin Nr. $\frac{25}{26}$.
R. Jungmann.

Zielonogórskie winogrona.

doszły teraz przez dotychczasowe dogodne powietrze do dokładnéj dojrzałości i dobroci, tak iż takowe nietylko do zwyczajnego użytku, ale też do kuracyi polecić mogę.

Ponieważ tegoroczny zbiór co do ilości obfity, jestem w stanie funt jeden wraz z opakowaniem przy franko nadesłanéj należytości po 2 Sgr. sprzedać. Zwracam zarazem uwagę, iż wszelkie na przesyłkę przeznaczone grona codziennie świeżo urzynać, do kuracyi zaś przeznaczone, podług przepisu wybierać każę.
Jg. Moschke z Zielonogóry.

Drzewka jabłkowe, teręśniowe i gruszkowe po 7. sgr. 6 fen., orzechowe po 10 sgr., brzozkwiniowe i aprykozowe po 20 sgr., szczepy morwowe kopa 20 sgr. są na przedaż w ogrodzie w ***Radojewie.***

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 21. Października 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina..........	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	$99\frac{1}{2}$
Louisdory..................	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$		$91\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
10. Paźdz.	+ 4,6°	+ 15,0°	27″ 5, 0‴	Połudn. w.
11. »	+ 9,0°	+ 15,7°	27″ 7, 5‴	Połudn. z.
12 »	+ 6,7°	+ 14,5°	27″ 8, 0‴	Połudn. z.
13. »	+ 4,4°	+ 11,3°	27″ 9, 0‴	Połudn. z.
14. »	+ 4,0°	+ 11,0°	27″ 8, 5‴	Zachodni.
15. »	+ 4,0°	+ 8,0°	27″ 9, 2‴	Zachodni.
16. »	+ 4,3°	+ 8,2°	27″ 8, 4‴	Połudn. w.